

Prowadzę od niedawna (ok. 200 dni) blog mojego syna, Kacpra (10 lat). Zaznaczam te 200 dni, gdyż jest to bardzo istotna informacja w tym artykule i sytuacji, jaką zamierzam przedstawić. A blog jak to blog, zwykły, kilka filmików z Kacprem w roli głównej, zdjęcia, wpisy, odnośniki do Fundacji.

Jakiś czas temu zostałam oskarżona o to, że jestem naciągaczką, że mamy XXI wiek i powinna być wiarygodna. To zaś, że mam blog i zdjęcia dziecka na nim, to o niczym nie świadczy. Zwyczajnie naciągam ludzi na pieniądze, bo w jaki sposób Kacper ma niby 10 lat, a blog istnieje raptem od ok. 200 dni?

Zarzuty przyjęłam i nie powiem ? zrobiło mi się bardzo przykro... Chciało mi się krzyczeć, płakać...

Dlaczego ludzie oskarżają mnie o naciąganie?

Przed oczami stanęły mi sytuacje sprzed kilku lat, kiedy nie miałam pieniędzy na pieluchy. Kiedy Kacper dostał biegunki, a pieluchy były ?pod wydział? i musiałam zakładać mu pieluchy tetrowe albo podpaski ? wstyd o tym pisać, po prostu... Kiedy przez kilka miesięcy jedliśmy zupę pomidorową z ryżem na śniadanie, obiad i kolację, aby odłożyć pieniądze i pojechać z Kacprem na zabieg do Poznania. Nie było mnie tam stać na hotel dla rodziców, wykupiłam więc z mężem miejsce parkingowe za siedem złotych i spaliśmy w aucie...

Przykre... te wszystkie złe wspomnienia wróciły... i strach oraz lęk... o wszystko.

Czy osoby, które twierdzą, że jestem ?naciągaczką?, wiedzą o tym? Oczywiście, że nie. Ale oskarżają mnie o coś, czego nie robię, nigdy nie zrobiłam i nie zrobię. Czy ludzie są aż tak głupi? Czy może ślepi??? Na blogu są odnośniki do Fundacji, apele o pomoc... nie widać ich???

Ochłonęłam i przedstawiłam krótko, na co ?naciągam? ludzi. Zrobiłam zdjęcia.

Najważniejsze, że pomimo tych złych wspomnień, które wróciły, jestem spokojna i mam czyste sumienie. Wiem, na co przeznaczam pieniądze z subkonta Kacperka. Nie daję się już TROLLOM i TROLLIKOM! Dzięki takim ?LUDZIOM? najpierw czuję podle, ale później okazuje się, że ?co nas nie zabije to nas wzmocni?!

Mam świadomość, że postępuję dobrze, że robię wszystko, co powinnam i co mogę zrobić dla Kacpra.

Emilia Adamska-Szczechowska